

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Michała Pawłowicza

pt. *W poszukiwaniu konwergencji i dywergencji semantycznych i strukturalnych na przykładach polsko-francuskich z tłumaczenia specjalistycznego*
/ À la recherche des convergences et divergences sémantiques et structurelles sur les exemples franco-polonais de la traduction spécialisée /

Upoważniona do wykonania recenzji na podstawie uchwały Rady Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 29 marca 2024 r., otrzymanej w wersji elektronicznej w dniu 22 kwietnia, główne elementy w/w rozprawy doktorskiej oceniam pozytywnie:

- 1) ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie językoznawstwa
- 2) umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej
- 3) oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej.

Uzasadnienie oceny zawieram w omówieniu poszczególnych rozdziałów przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem dr hab. Joanny Jereczek-Lipińskiej prof. UG. Liczy ona 126 stron i posiada klasyczną strukturę: streszczenia (w języku angielskim, francuskim i polskim), wstęp, trzy rozdziały oraz bibliografię (składającą się z 93 pozycji w języku polskim, francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim).

W dużym skrócie zostanie przedstawiony rozdział pierwszy, natomiast kolejne dwa będą omówione bardziej szczegółowo.

Rozdział I pt. „À la recherche théorique de la conception globale de la traduction” (15-39) zawiera ogólne zagadnienia dotyczące tłumaczenia. Refleksję w tym obszarze Doktorant rozpoczyna od podstawowego rozróżnienia na czynność połączoną z produktem finalnym i na teorię tłumaczenia, by następnie skoncentrować się głównie na różnych klasyfikacjach teorii tłumaczeń opierając się głównie na pracach hiszpańskiej teoretyk tłumaczenia Amparo H. Albir. Stwierdzając brak uniwersalnej i całościowej definicji tłumaczenia, podaje na kolejnych stronach prezentację ewolucji pojęcia i różnych koncepcji tłumaczenia na przestrzeni wieków. W rozdziale tym wykazuje się dużą erudycją i uwzględnia najważniejsze opracowania na temat teorii tłumaczeń.

Rozdział II pt. „Le traducteur face aux textes techniques” (40 – 65) zorganizowany jest wokół trzech zagadnień: tłumaczenie techniczne, tłumacz techniczny, wpływ ICT na proces tłumaczenia. Doktorant rozpoczyna od wyjaśnienia znaczeń przymiotnika *technique*, by na końcu stwierdzić enigmatycznie, że pojęcie tłumaczenia technicznego stanowi amalgamą tych trzech znaczeń. Następnie zadaje sobie pytanie: „czym jest treść techniczna (contenu technique)?”, wyodrębniając za Marquant (2005) płaszczyznę tematyczną i pragmatyczną, a następnie łączy ją z zagadnieniem kategorii wiedzy opierając się na klasyfikacji Kocourka

(1990), w której brak klarownego rozróżnienia na dyscypliny wiedzy i na produkcję/konsumpcję. W kolejnym podpunkcie dotyczącym dyskursu technicznego i jego zawartości, pan mgr Michał Pawłowicz wylicza różne dyskursy specjalistyczne. Słusznie zwraca uwagę na dwa aspekty tych dyskursów, „oficjalny” i „popularyzatorski”, np. „techniczno-handlowy”, „techniczno-reklamowy”. Dopowiada, że „terminologia techniczna” z dziedziny stolarstwa jest ta sama, a różnice pochodzą ze stylu tekstu. Następnie rekomenduje poszerzoną „specjalizację”, która opiera się na wiedzy językoznawczej, treści i dyskursie technicznym. Stwierdza znany powszechnie fakt, że „tradycyjne środki” (słowniki, encyklopedie itp.) nie wystarczają, ponieważ w czasach przyśpieszonego tempa rozwoju nie nadążają one za pojawiającymi się nowymi terminami. Omawiając z kolei różne tłumaczenia techniczne (sięgając jedynie do podstawowych klasyfikacji Delisle i Gile na teksty literackie i inne (pragmatyczne, profesjonalne, informacyjne)) podkreśla głównie rolę rysunków w tekstach technicznych. Rozwija następnie specyfikę tłumaczenia dydaktycznego i profesjonalnego (nie odwołując się do późniejszych opracowań tego zagadnienia). Problematykę zagadnienia tłumaczeń technicznych kończy refleksją dotyczącą struktury tekstów, która jest równie ważna jak terminologia. Zwraca uwagę na trzy rodzaje transferów istotnych dla tłumaczenia technicznego: intersemiotyczny (rola rysunku technicznego i koncepcja znaku ikonicznego Frege (1892)), intralingwistyczny (między ekspertem i tłumaczem) oraz interlingwistyczny. Wylicza także różne formy tekstów technicznych oraz specyfikę tłumaczenia pisemnego i ustnego. W całym tym podpunkcie Doktorant uwzględnia wszechstronnie istotne aspekty tłumaczenia technicznego, co oceniam pozytywnie.

W kolejnym podpunkcie omawiana jest sylwetka tłumacza technicznego, który może być amatorskim (specjalista danej dziedziny) lub zawodowym (w tym tłumaczem przysięgłym). Powołując się na publikację Horguelin (1966) wprowadza definicje trzech nowych zawodów (dokumentalista-językoznawca, korektora i inżyniera-tłumacza), które pojawiły się w latach sześćdziesiątych XX wieku. Ciąg dalszy prezentacji sylwetki tłumacza technicznego nie ma charakteru naukowego, lecz jedynie informacyjny: jakie powinien mieć kompetencje (odwołując się do prac Tirkkonen-Condit (1997) odnośnie tłumacza zawodowego i podkreślając znajomość terminologii oraz formację językoznawczą dla tłumacza amatorskiego), jaki jest proces nabywania kompetencji zawodowych tłumacza przysięgłego i tłumacza technicznego, jakie są role i zadania tłumacza technicznego (przywołując słowo wstępne M. Piotrowskiej (2012) do monografii zbiorowej „Kompetencje tłumacza”), jakie są etapy konieczne do skutecznego i dobrego tłumaczenia technicznego wg J.-M. Fèvre (1989), które wg Doktoranta należy uaktualnić.

Rozdział II zamyka zagadnienie wpływu ICT na proces tłumaczenia, w których Doktorant przytacza znane fakty, że istotnie przyczyniają się one do rentowności tłumaczenia zawodowego. Podaje noty techniczne, przywołuje pracę Ł. Boguckiego (2009), który prezentuje różne programy translatorskie, podkreśla skuteczność tłumaczenia wspomaganego komputerowo i odrzuca samowystarczalność tłumaczenia wykonanego wyłącznie przez maszynę. Na kolejnych stronach prezentuje znane translatory (Trados, Translatica, WordReference, Contexte, Google translate, Pons, GPT chat, a zabrakło Deeple'a) weryfikując tłumaczenia wybranych terminów z dziedziny stolarstwa (typy „assemblage”). Wykazuje, że żaden z nich nie podał dokładnego tłumaczenia na poziomie „struktury technicznej”

(technostructure) ani na poziomie socjolektu. W konkluzji słusznie podkreśla nadrzędną rolę terminologii oraz rolę tłumacza, który w kontekście niewystarczającego tłumaczenia przez ICT staje się osobą zarządzającą i korygującą wyniki podane przez dany translator.

Rozdział III pt. „La recherche des convergences et divergences lexicales et sémantiques dans la terminologie du domaine de menuiserie” (66-116), kluczowy dla całej rozprawy doktorskiej, pogrupowany jest wokół podstaw teoretycznych (3.1.), analizy terminologii na poziomie leksykalnym (3.2.), analizy terminologii na poziomie semantycznym (3.3.) i różnorodności badań wokół terminologii (3.4.). Na wstępie Doktorant stawia sobie za cel tego rozdziału wykazanie konwergencji i dywergencji leksykalnych i semantycznych terminologii z dziedziny stolarstwa. Jednakże już teraz nasuwa się podstawowe pytanie dotyczące analizy terminologii stolarstwa: czy ten cel jest faktycznie istotny dla pracy tłumacza technicznego? W ostatnim zdaniu wstępu stwierdza, że przedstawienie różnych ujęć terminologii ma na celu usunięcie głównej trudności terminologii, która polega na ustaleniu ścisłej i monosemicznej relacji między signifiant i signifié.

Podrozdział 3.1. rozpoczyna od logiki jako podstawy teoretycznej dla percepcji terminologii (3.1.1.) Wychodzi od stwierdzenia, że logika jest niezbędna dla badań wokół pól semantycznych w terminologii (od razu należy sprostować: nie ma pól semantycznych w terminologii, są natomiast dziedziny), a następnie rozwija swoje refleksje na temat roli logiki w pracy tłumacza, jaką jest usuwanie dwuznaczności i organizowanie terminologii w systemie językowym. Opiera się na stwierdzeniu Tremblay (2014) o pierwszorzędnej roli logiki w procesie kognitywnym języka jako narzędzia, za pomocą którego można „dosięgnąć” niewiadomego. Zabrakło tu doprecyzowania, że wywód ten zawarty w artykule « La logique comme science du langage chez Albert le Grand » opiera się na logice arystotelesowskiej. Ta podstawa teoretyczna jest bardzo owocna dla terminologii i warto ją rozwijać.

Przywołuje następnie stanowisko Thiry (2007) odnośnie poprawnej inferencji, która służy procesowi poznawczemu i decyzyjnemu tłumacza. Rozwija problem funkcji procesu poznawczego (percepcji, pamięci i rozumowania) istotnych dla właściwego zrozumienia i tłumaczenia nieznannej terminologii sytuując je na dwóch poziomach (?), a w następnym akapicie (s.67) mówi nie o poziomach lecz o etapach (dekodowania i przekazania treści z języka wyjściowego do języka docelowego). Jego „badania teoretyczne wokół terminologii” (s.68) upoważniają go do stwierdzenia, że logika nie jest wystarczająca, by zrealizować udane tłumaczenie z powodu różnic językowych i kulturowych między językami. Różnice te sprawiają że absolutna ekwiwalencja nie jest możliwa we wszystkich przypadkach. Według Doktoranta, specyfika tłumaczenia terminologii obowiązuje tłumacza do przywołania tych samych asocjacji pojęciowych u użytkowników obu języków i żyjących w różnych kulturach językowych. Jako przykład na rozbieżność semantyczną podaje: *un assemblage à tenon et mortaise* (fr.) – *łączenie na słup-miecz* (pl.), które odwołują się do innych pojęć. Szkoda, że nie wyjaśnia do końca, na czym polega ta różnica (w języku polskim jest metafora). Przywołuje dane ze swego korpusu: 24% dywergencji semantycznych wynikających z różnych „organizacji konceptów”, 76% konwergencji semantycznych. Nie wiemy jednak, ile przykładów zostało analizowanych, co stawia pod znakiem zapytania wnioski co do precyzji tłumaczenia technicznego, w którym możliwa jest absolutna ekwiwalencja.

Nawiązując do korzyści płynących z logiki, określa je z perspektywy tłumacza (służy ona do określenia danej terminologii) i leksykografa (stymuluje proces rozumowania podczas tworzenia nowego terminu na bazie innego już istniejącego). Przywołuje Ullmanna za Nyckeesem (1998, którego dane bibliograficzne zapomniał umieścić w spisie treści) odnośnie związku pomiędzy starym i nowym, wybiera cztery relacje między wyrazami z logiki ogólnej dla humanistów Stanosza (2005) oraz definicję terminologiczną.

W kolejnym podpunkcie (3.1.2.) porusza problem definicji terminologicznej jako źródła informacji. Pierwszy akapit jest rozwinięciem czterech relacji logicznych wzmiankowanych w podpunkcie 3.1.1., więc tam powinny być umieszczone. Dopiero w drugim akapicie nawiązuje do definicji, nie definiując jednak tego, czym jest definicja terminologiczna.

Słusznie wprowadza definicję realną, lecz nie podaje podstaw teoretycznych wypracowanych w logice prawniczej, a w językoznawstwie przez Roberta Martin. Jako przykład podaje definicję *vis* ze słownika Le Robert (2017), a jeśli ma to być definicja terminologiczna, to źródło tej definicji (słownik leksykograficzny) nie jest właściwy, ponieważ leksykograf nie ma kompetencji do formułowania definicji terminologicznej. Zupełnie niezrozumiałe jest ograniczenie się do relacji między signifiant i signifié de Saussure'a, który nie daje podstaw do wskazania struktury konceptualnej, o której wcześniej mówił Doktorant przy okazji definicji realnej. Kilka linijek później mowa jest o definicji nominalnej jako tej, która pozwala zrozumieć rozbieżność i zbieżność semantyczną, a następnie zestawić synonimy. Doktorant prawdopodobnie nie rozumie istoty definicji realnych i nominalnych w terminologii. Omawiając definicję *scie* nie zauważa różnicy pomiędzy definicją opisującą przedmiot (tzw. „*définition technique*”) a definicją znaczeń metaforycznych wyrazu. Nie ma dla niego znaczenia właściwość terminu *scie*, gdyż koncentruje się na znaczeniach wyrazu *scie* (s.70) wyliczonych przez leksykografa redagującego te definicje w słowniku Le Robert (2017), podaje m.in. synonimy, przykłady i tzw. « definicję dawną » (*définition ancienne*), której nie ma w terminologii językoznawczej (można się domyślać, że chodzi o etymologię). W następnym zdaniu stwierdza nagle brak pojęcia *scie à métal* myśląc poziomy analizy (leksemu? pojęcia?). Na s.71 stwierdza, że wyraz *scie* pochodzi od czasownika *scier*, podczas gdy jest odwrotnie: to czasownik jest utworzony od rzeczownika (wg słownika TLFi *scier* ‘couper avec une scie’). Nie wiadomo dlaczego pojawia się problem jakiejś (derywacyjnej? znaczeniowej?) rodziny wyrazu *scie*, którą można zaobserwować dzięki „definicji dawnej”. Wyjaśnia dalej, że przykłady tych definicji pozwalają zaobserwować, że język techniczny ewoluuje, ale nie informuje w jaki sposób, bo nie został wyraźnie oddzielony poziom opisu znaczenia wyrazów od poziomu istniejących w rzeczywistości narzędzi. Można się domyśleć, że zmiany te dotyczą poziomu denotatu, skoro na s.71 podaje przykład (nie precyzując, że chodzi o denotaty) *scie à refendre* ou *scie à cadre*, które to prawie zniknęły z produkcji mebli w następstwie rozwoju technologicznego. A więc chodzi tutaj o wskazanie kontekstu historycznego, w którym pojawiają się określone narzędzia stanowiące podstawę terminologii, która ewoluuje wraz z narzędziami i technikami w rzeczywistości, a nie o zmiany znaczeniowe wyrazów.

Po zmaganiach z definicjami, Doktorant przechodzi do prezentacji korpusu językowego swoich badań (3.1.3.), lecz czyni to w sposób dalece niezadowolający z powodu braku dokładnych informacji bibliografii źródeł oraz braku ilości przykładów i kryteriów ich doboru. Coprawda

napomyka o jakimś kryterium ilościowym i monosemicznym, ale w oderwaniu od korpusu. Na stronach 73-80 pojawia się tabela (Figure 2) z 49 przykładami zapożyczeń i etymologią terminologii stanowiącej korpus językowy, a na stronach 82-85 tabela (Figure 3) z 81 przykładami derywacji i kompozycji. Obie te tabele nie są wprowadzone w tekście prezentacji i brak precyzyjnego wyjaśnienia tego, według jakiego porządku są opracowane.

Równie dalece niezadowolający jest podpunkt zawierający „metodologię badań” (3.1.4.), gdzie brakuje dokładnych danych bibliograficznych słowników i gdzie nie wiadomo dlaczego pojawia się polski słownik, skoro w powyższych tabelach nie ma przykładów polskich.

Podrozdział (3.2.) dotyczący analizy terminologii na poziomie leksykalnym, Doktorant rozpoczyna od kwestii ewolucji językowej i neologii formalnej dotyczącej tworzenia nowych wyrazów (3.2.1.), słusznie opierając się na pracy L.Guilberta (1975). Nawiązuje przy tym do problemu wariantywności w terminologii, co prowadzi go do analizy leksykalnej (3.2.2.) a ściślej mówiąc do słowotwórstwa (A.Lehmann & Martin-Berthet, 2008) i matryc leksykogenicznych (F.Sablayrolles, 2016), które przedstawia w ogromnym skrócie. W kolejnych podpunktach pojawiają się francuskie i polskie terminy derywowane i złożone : derywacja i kompozycja (3.2.2.1) z podanymi przykładami, modyfikacja terminów złożonych wg F.Cusin-Berche, Cartier & Sablayrolles (3.2.2.2.), derywacja afiksalna i paradygmatyczna bez przykładów (3.2.2.3), derywacja afiksalna prefiksalna i sufiksalna z przypadkowo dobranymi przykładami (3.2.2.4), zapożyczenia i abrewiacja (3.2.2.5), leksykalizacja nazw własnych (3.2.2.6) oraz wyrazy złożone syntagmatyczne, których dwie formy są ilustrowane w tabelach (Figure 9, 10). Doktorant uwzględnił różnorodne struktury wyrazów derywowanych i złożonych, które można było jednak uporządkować: różne formy derywatów, różne formy złożzeń (zestawić struktury przykładów w 3.2.2.1 z wyrazami złożonymi syntagmatycznymi a następnie z modyfikacjami), odrębnie nazwy własne oraz zapożyczenia i abrewiacja. Brak uporządkowania form wynika z powierzchownego i nieprecyzyjnego przedstawienia procesów słowotwórczych a także z doboru publikacji (podręcznik na równi z monografią czy artykułami naukowymi).

W podrozdziale 3.3., dotyczącym analizy terminologii na poziomie semantycznym, Doktorant koncentruje się na „analizie teoretycznej terminologii” (3.3.1.) przeprowadzanej nie na przykładach z korpusu badawczego (czego można było oczekiwać), ale na problemach ogólnych z terminologii, które są wyliczane bez uprzedniego uporządkowania. I tak, z jednej strony omawia problem kategorii gramatycznej terminu (rzeczownik czy czasownik) oraz ujęcie onomazjologiczne i semazjologiczne, odwołując się do prac Rey, Rondeau, Mazurkiewicz-Sułkowskiej, Wüstera (w opracowaniu Cabre), Tsai i Bajerowej. Prezentując terminy z dziedziny stolarstwa (ss.99-100) zapomina, że są to złożenia syntagmatyczne (ilustrowane przez Doktoranta na s.89 i 96) i wylicza jedynie kategorie gramatyczne elementów terminu złożonego. Nawiązuje do problemu wpływu techniki na rozwój terminologii (opracowany przez Bajerową, a który to został przedstawiony wcześniej w 3.1.2.) oraz na rolę języka angielskiego w komunikacji zawodowej (omówioną przez Mazurkiewicz-Sułkowską). Kolejny podpunkt (3.3.2) porusza zagadnienie normalizacji terminów we Francji i w Polsce w kontekście w ciągłego i dynamicznego tworzenia terminów, choć problem ten powinien się być znaleźć w rozdziale II). Wspomniane instancje (Akademia Francuska i Rada Języka Polskiego),

podane bez dokładnych informacji bibliograficznych, nie są jednak jedynymi instancjami w normalizacji terminologii różnych dziedzin. W następnym podpunkcie (3.3.3.) przechodzi do analizy semantycznej terminów koncentrując się na leksemach i zaprzeczając w ten sposób postulat terminologów przytoczonym powyżej odnośnie uwzględnienia struktury konceptualnej. Podane na ss.104-106 przykłady są niejednokrotnie uciętymi elementami terminów złożonych (np. *à fausse languette – na obce pióro, courante – zwykła*) co wprowadza zamęt w rozumieniu terminów, ponadto na s.106 wprowadzona jest druga część tabeli dywergencji semantycznych w terminologii a pod spodem zatytułowana Figure 13 o tabeli konwergencji semantycznych. Przykłady w tej tabeli ilustrują zarówno dywergencje (np. *à mi-bois d'onglet – narożnikowe na wczep skośny*) jak i konwergencje (np. *à chaîne – łańcuchowa*). Konkluzja nie odzwierciedla analizowanych przykładów i zawiera przypadkowe i niezrozumiałe stwierdzenia (np. że konwergencje wynikają z monosemicznej konceptualizacji terminów (?)), które to nie są de facto problemami teoretycznymi terminologii.

Nie wiadomo dlaczego w następnym podrozdziale (3.4.) powraca do „różnorodności badań wokół terminologii” i na początku (s. 107) przeglądu różnych koncepcji teoretycznych pisze o tym, że refleksja nad analizą semantyczną wykazuje charakter interdyscyplinarny (co jest niezrozumiałe) i że wielu współczesnych badaczy (podając nazwiska językoznawców zajmujących się terminologią) znacząco przyczynia się do rozwoju tłumaczenia tekstów specjalistycznych (nie wyjaśniając w jaki sposób). W podpunkcie 3.4.1. przedstawia w sposób syntetyczny socjoterminologię (wskazując właściwych twórców tego ujęcia teoretycznego, głównie F. Gaudin), następnie w 3.4.2. ujęcie kontekstualne i wpływ na akceptowalność terminologiczną opierając się na publikacji leksykograficznej Gentilhomme-Koutyrine konkludując, że właściwość przedmiotów może przyczynić się do tworzenia kontekstów w terminologii (co jest niezrozumiałe). W 3.4.3. wprowadza za Honeste ujęcie kulturowe wyjaśniające zanikanie charakteru neologizmu danego leksemu, zwłaszcza zapożyczenia i kalki, obarczonego kulturą danego kraju przekazującego nowe pojęcia w języku. W 3.4.4. zauważa zmiany językowe zachodzące również w terminologii technicznej, rozwijając ujęcie diachroniczne Kacprzak, które to ilustruje terminami z dziedziny stolarstwa. Zamyka ten podpunkt stwierdzeniem że wszystkie te ujęcia terminologii wchodzą ze sobą w interakcję, nie wyjaśniając w jaki sposób. Pojawia się podpunkt „L’approche conceptuelle” (s.112) bez numeru i bez nawiązania do całości: w jednym akapicie mówi o ujęciu dyskursywnym Marie-Claude L’Homme (2004), o sensie terminów, o relacji do dziedziny specjalizacji i o signifiant wykazującym polisemię konceptualną przy tym samym signifié (czego nie rozumiem). W podpunkcie 3.4.5. omawia łącznie ujęcia dyskursywne, społeczno-poznawcze (sociocognitive) i tekstowe, lecz brakuje podstaw teoretycznych i definicji. Doktorant informuje o wariantowości dyskursywnej (oficjalnej i zawodowej) podczas gdy w terminologii chodzi o terminy w tekstach normatywnych bądź w tekstach popularyzatorskich, bądź w codziennej komunikacji zawodowej. Potem nieoczekiwanie mowa jest o charakterze dyskursywnym terminologii polegającym na przyjęciu zapożyczeń często w formie skrótów (wywodzących się z języka angielskiego) i o ich celowości (nadać komunikacji charakter szybki i skuteczny). Doktorant podkreśla, że terminologia w oficjalnym dyskursie musi być precyzyjna i pozbawiona dwuznaczności. Tego typu stwierdzenie również powinno być umieszczone w początkowych podpunktach rozdziału II prezentujących ogólne zagadnienia terminologii.

Omawiając ujęcie społeczno-kognitywne podaje w jednym zdaniu (s.113) niezrozumiałe treści: „La conceptualisation de la terminologie [nie ma czegoś takiego] dans un discours donné délimite les capacités cognitives à un domaine” [czyje zdolności poznawcze?]. Prezentując ujęcie tekstowe przywołuje słusznie prace Condamines, jednakże nie wyjaśnia. Następują potem bardzo okólnikowe zdania dotyczące lingwistyki korpusowej, terminologii technicznej ogólnej i danej specjalności, kryterium częstotliwości występowania pozwalające przypisać termin do danej dziedziny. Po lekturze podrozdziału 3.4. odnosi się wrażenie, że został on napisany w dużym pośpiechu i zabrakło czasu na powiązanie tych zagadnień z całością wyводу naukowego w rozprawie doktorskiej.

Kilka uwag do dyskusji

Pierwsza uwaga dotyczy tytułu, który nie do końca odpowiada treści rozprawy doktorskiej: zmienianie kolejności badanych języków (w tytule „polsko-francuskich” a na s. 6 i w prezentacji przykładów „francusko-polski) a także rozbieżność zakresu problematyki (w tytule jest mowa o przykładach tłumaczenia specjalistycznego, podczas gdy na s.6 jest stwierdzenie, że tematem rozprawy jest sektor przemysłu meblarskiego i rzeczywiście analizowana jest terminologia z dziedziny stolarstwa, a szczególnie „przemysłu drzewnego” s.71). Można zadać sobie pytania: skoro zasadnicza problematyka opiera się na zagadnieniu tłumaczeń specjalistycznych, to czemu służy tak obszerne wprowadzenie do teorii tłumaczeń ogólnie? Może bardziej wskazane byłoby uporządkowanie terminologii „traduction technique – tłumaczenie techniczne” / „traduction spécialisée – tłumaczenie specjalistyczne”? Skoro analizowane są przykłady z dziedziny stolarstwa, to dlaczego dopiero na końcu jest mowa o metodach badań terminologicznych (rozdz. 3.4)?

Dziedzina stolarstwa jest dziedziną wdzięczną do analizy terminologicznej, tym bardziej w regionie słynnym z tradycji produkcji mebli gdańskich sięgającej XVII wieku. Obrana metoda i cel analizy recenzowanej rozprawy doktorskiej przechodzą nieco obok oczekiwań środowiska stolarzy i tłumaczy tej dziedziny, bo tłumacza nie interesują dywergencje czy konwergencje semantyczne leksemów, ale umiejętność wybrania właściwego ekwiwalentu w tekstach specjalistycznych bądź utworzenia nowego terminu.

Ujęcie terminologii z perspektywy semantyki leksykalnej (semazjologicznej, koncentrującej się na ewolucji znaczeń i na różnych sposobach tworzenia neologizmów oraz ich wchłaniania w terminologię), choć ukazującej wartościowy aspekt kulturowy terminów, nie przynosi właściwych odpowiedzi na problemy dyktowane przez badany korpus przykładów (w tym wypadku terminów z dziedziny stolarstwa).

Badany korpus terminologii wymaga podstaw innych teorii badawczych w językach specjalistycznych niż nurt semantyki leksykalnej prezentowany w tej rozprawie doktorskiej. Są to nurty terminologiczne rozwijane od lat sześćdziesiątych XX wieku (Wuster, Lerat, Depecker itp.), w których termin definiowany jest jako odrębny znak językowy różniący się od wyrazu ścisłym powiązaniem signifiant z pojęciem (a nie z signifié), którego podstawą znaczeniową jest struktura ontologiczna oraz relacje hierarchiczne (hiperonimia i meronimia) między pojęciami i terminami w danej dziedzinie a warianty nazwowe są oparte na różnych

konceptualizacjach przedmiotów. W nurtach tych wyraźnie określa się problem normatywności i wariacyjności w terminologii w zależności od tekstów normatywnych (Doktorant używa określeń (s.42) „traduction officielle”, „la terminologie strictement technique”) czy popularyzatorskich. W tych też nurtach terminy złożone analizowane są w odniesieniu do struktury ontologicznej nazywanego obiektu, w których analiza terminów polileksykalnych np.: *un assemblage à tenon et mortaise* (fr.) – *łączenie na słup-miecz* (pl.) ze s.68 jest bardziej spójna i wyjaśniająca rozbieżności semantyczne wynikające z różnic percepcji danego elementu rzeczywistości i jego konceptualizacji.

Doktorant opracował korpus terminów na podstawie ilustrowanej encyklopedii zatytułowanej „Le travail du bois pas à pas” Colina Eden-Eadon oraz internetowego katalogu produktów marki GTV 2022. Zabrakło na s.71 pełnych informacji źródłowych encyklopedii i katalogu (którego adresu internetowego trzeba szukać na końcu bibliografii). Dla encyklopedii – brak tytułu oryginału w języku angielskim, roku wydania tłumaczenia na język francuski wykonanego przez Daniela Gouadeca (były cztery: pierwsze w 2010 roku, następne w 2015, 2019, 2021) i wydawcy (Dunod). Autor, Colin Eden-Eadon, jest Anglikiem, który skończył studia w Londynie, posiada wieloletnie doświadczenie w pracy i obecnie jest doradcą producentów mebli i stolarzy. Struktura tej encyklopedii-przewodnika (np. 100 narzędzi, techniki, rodzaje drewna, projekty mebli i przedmiotów, a na końcu glosariusz), która znajduje się na stronie wydawcy, może być podpowiedzią dla opracowującego francusko-polską terminologię z tej dziedziny.

W rozprawie doktorskiej stwierdzam jeszcze inne nierzetelności w przytaczaniu bibliografii. Na s.45 Doktorant omawia specyfikę tłumaczenia dydaktycznego bez odwołania do innych autorów, podczas gdy są publikacje na ten temat, np. Yannick Hamon, 2016, « *Traduction didactique, didactique de la traduction et technologies : pratiques et perspectives* ») ; na s.45-46 zagadnienie tłumaczenia zawodowego zostało zdefiniowane przez D.Gile, który nie został przywołany, a opracował rozdział II « La qualité dans la traduction professionnelle. Les fondements » (ss.37-68) w książce z 2005 roku podanej w bibliografii. Na s.47 powołując się na Frege podaje jedynie datę tłumaczenia na język francuski a nie datę pierwszego opublikowania tekstu. Na s.67 niewłaściwie przywołany jest autor definicji logiki jako dyscypliny naukowej dotyczącej poprawnej inferencji : autorem tej definicji logiki jest Louis Vax (1982) w książce „Logique” wydanej w PUF, którego cytuje Thiry (2007 :5), a którego Doktorant nie wspomniał. Mówi o zastosowaniach inferencji w dwóch procesach poznawczym i decyzyjnym tłumacza nie informując o pracach Christine Durieux (2009), która je omawiała i ilustrowała. Są także niekonsekwencje w podawaniu ilości stron w pozycjach bibliograficznych (np. Humbley J., 2012, Inyang, E.J. 2010, Kacprzak A., 2000).

Styl pisania odbiega niekiedy od stylu naukowego, niektóre sformułowania są niezrozumiałe (sygnalizowałam w omówieniu poszczególnych rozdziałów).

Uwagi te nie umniejszają wkładu pracy i doświadczenia Doktoranta w opracowaniu francusko-polskiej terminologii z dziedziny stolarstwa.

Podsumowując:

1) Ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie językoznawstwa (teorie tłumaczenia i języków specjalistycznych) mgr Michała Pawłowicza oceniam pozytywnie. Doktorant wykazał się dużą erudycją w zakresie znajomości problemów translatorskich i terminologii technicznej, choć ich prezentacja ujawnia powierzchowne ujęcie zagadnień problemu i choć często jest to wiedza encyklopedyczna.

2) Kandydat na stopień doktora wykazał się rudymetarną umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, gdyż pomimo nagromadzonej dużej ilości lektur nie zawsze potrafił łączyć ze sobą spójnie różne wątki i wnikliwie analizować przykłady. Należy jednak z uznaniem podkreślić syntetyczne ujęcie problematyki tłumaczenia technicznego, rzadko w sposób całościowy opracowanej w środowisku romanistów polskich.

3) Rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej, jakim jest być może opracowany na własny użytek w pracy tłumacza francusko-polskiego glosariusza terminologii z dziedziny stolarstwa. Wskazane jest, by na publicznej obronie został on przedstawiony całościowo i w sposób uporządkowany. Zachęcam do opublikowania dopracowanej wersji dwujęzycznego słownika specjalistycznego z tej dziedziny, która była podstawą rozprawy doktorskiej.

Konkluzja

Stwierdzam, że przedłożona do recenzji dysertacja spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art.187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r. poz. 742 t.j. ze zm.). Wnoszę zatem o dopuszczenie pana mgr Michała Pawłowicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. zw. dr hab. Dorota Śliwa